

Sieroszewski, Wacław

Nóż sybirski

Światowit 1, 105-111

1899

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NÓŻ SYBIRSKI

szkie

Wacława Sieroszewskiego.

Spółczesna paleontologia jest w stanie odtworzyć nieraz z odłamu znalezionej kości typ, rodzaj, nawet gatunek dawno wymarłego osobnika. Archeologia dotychczas w większości wypadków jest w tym względzie bezsilną. Określenia takie jak: wiek kamienny, bronzowy, żelazny, epoka kamienia gładzonego lub mieszkań nawodnych mówią nam bardzo mało. Zwykle wyobrażamy sobie naszych przodków choćby wieku kamiennego, więcej dzikimi, niż byli. Bliższe dopiero badania wykopalisk napędzają nas zdumieniem, przekonywają, że już wtedy istniały zawile zjawiska społeczne, podział pracy, fabryki narzędzi, handel, który daleko po świecie rozwoził przedmioty zbytku, jak bursztyn, lub potrzeb jak narzędzia z nefrytu.

Koniec wieku brązowego daje nam przykład jeszcze bardziej uderzający. Porównanie doskonałych, często wytwornych narzędzi brązowych tego okresu z niedołężnymi okazami pierwszych przedmiotów z żelaza natychmiast budzi podejrzenie, że mamy przed sobą jeden z często się powtarzających dziejowych dramatów upadku wysoko rozwiniętej cywilizacji przez zetknięcie z czemś nowym, co siły ludzkości na nowe skierowało tory i ciężenie jej w inne przeniosło ośrodki. W początkach wieku żelaznego we wszystkich prawie gałęziach wiedzy stosowanej zauważyć się daje upadek. Żelazo zwyciężyło nie dlatego, że było materiałem lepszym od brązu. Owszem: w początkach ono było gorszym, węższym, opornym, lecz pewnie pozwoliło ludziom zorganizować się w społeczeństwa *wyższego typu*, więcej zgodne z duchem, zawsze dążącym do niezależności i największej sumy szczęścia, dostępnego w dawnych warunkach. Upadły więc ogniska cywilizacji brązowej, choć stopień

ich rozwoju był znacznie wyższym od gromad barbarzyńców, używających żelaza, których dziećmi przecież jesteśmy.

Wskazówki, co się tam w owe czasy prastare działo, czerpać możemy jedynie z etnografii porównawczej. Żadna drobnostka w tej dziedzinie nie jest bląhą. Pozwolę więc sobie powiedzieć słów kilka o *nożu sybirskim*, zabytku bardzo pierwotnym, a do dziś używanym.

Pamiętam pewnego razu na dalekiej Północy, podczas zwykłej zimowej pogawędki wieczornej przy płonącym ognisku, gdy wyczerpały się bieżące tematy, dowcipy, gadki i podania, jeden z obecnych w jurcie Jakutów postawił pytanie, które znowu wlało życie w gasnącą rozmowę.

— Coby kto zrobił, gdyby znalazł się nagle daleko, w lesie, sam i zupełnie bez niczego?...

— O, jabym nie zginął, byłem tylko miał nóż! — zawołał młody myśliwiec i wszyscy się z nim zgodzili. W dalszym ciągu wyjaśniło się, że prawie wszystkie niezbędne Jakutom przedmioty, nawet ciepły, zdatny do przezimowania szalas, mogą być zrobione za pomocą jakuckiego noża.

Trzeba widzieć ten marny kawałek żelaza, długi na 4 do 5 cali, pół cala, nie więcej, szeroki i od 3 do 5 linii gruby, w rękę dzikiego Tungusa, Jukagira lub Jakuta, aby zrozumieć bajeczne jego własności. Dzięki spłaszczości swego żądła, grubości tępego grzbietu, wybornie zastępuje on świder, dłuto, szydło, rylec rzeźbiarski. Zlekka pośrodku w płaszczyźnie wygięty, spełnia on doskonale zadanie hebla, olśnika, kraje drzewo cienkim i równym wiórem. Widziałem blaty dużych stołów okrągłych doskonale wygładzone li tylko za pomocą noża jakuckiego. Do wyrobu drewnianych puharów, łyżek, wygładzania wnętrzy drewnianych mis, służy ten sam nóż. Koniec jego w miarę potrzeby wygina się mniej lub więcej przez założenie w pierwszą lepszą szparę i lekkie pochylenie w odpowiednią stronę. Piękne rzeźby, ornamenty, kwiaty i linie węzowe wycinane są również końcem tego noża. Dla dogodniejszego trzymania w ręku całe ostrze, aż do samego końca, obwija się wtedy grubym rzemieniem. Za pomocą li tylko noża Jakuci dopasowują części drewnianych przedmiotów tak szczelnie, że trudno znaleźć sklezione miejsca. Za pomocą noża wystrugują w bokach swych pierog te wgłębienia, które czynią je nad podziw lekkimi i posłusznymi na wodzie. Doprawdy, nie znam żadnej z domo-

wych rzeczy Jakuta, której nie można byłoby zrobić z nakładem czasu i cierpliwości za pomocą ich noża. Twardość, wytrzymałość na skręcenie i giętkość metalu, z którego nóż jest zrobiony, pozwala zapuszczać go bezpiecznie głęboko w obrabiany materiał — czy to kość, czy drzewo — wycinać tam misterne otwory rozmaitej wielkości i kształtu. Łatwość, z jaką włóknom kruszczu można przywrócić utraconą przy zginaniu spójność, czyni go bardzo trwałym. W tym celu dość go przecie zagrzać do czerwoności, poklepać gładkim kamieniem na drugim kamieniu i znów zahartować przez wrzucenie do zimnej wody.

Wykuć go z samorodnego żelaza lub kawałka sferosyderytu, bogatego w żelazo, bardzo łatwo. Dość prażyć je w zwykłym ogniu i uderzać kamieniem lub młotem, aż nabierze odpowiedniej spoistości i kształtu.

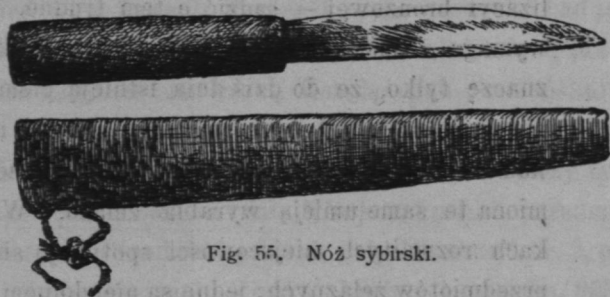


Fig. 55. Nóż sybirski.

Sposób ten do dziś używany jest przez plemiona dalekiej Północy. Jakuci z nad brzegów Aldanu i Amgi, po wylewie tych rzek, posyłają dzieci na poszukiwanie wśród mułów nadwodnych szczególnych kamieni, nazywanych „łzami duchów”, które następnie kowale przekuwają na żelazo.

Przyznać trzeba, że ludy, które pierwsze posiadały ten oręż, zdobyły warunek samodzielności w swoim rozwoju. Zależność jednostek od miejsc wyrobu niezbędnych im narzędzi bardzo zmalała, gdyż żelazo znajduje się prawie wszędzie. Owszem, poszukiwanie jego zmuszało plemiona rozstrzelać się jak najszerzej. Następnie zwolnił ucisk grup, posiadających bogactwa w postaci narzędzi pracy oraz wiedzy technicznej, na jednostki, które ich nie miały, które musiały więc łączyć się z nimi i poddawać lub były skazane na nędzę i zagładę. Nóż żelazny wyzwolił je. Dawniejsze narzędzia bronzowe, nieraz bardziej ostre i dogodniejsze do

użytku w poszczególnych wypadkach, bezwarunkowo nie są w stanie współzawodniczyć z *wszechstronnością* żelaznego noża typu sybirskiego.

Nóż brązowy, użyty zamiast świdra, łatwo mógł się ukruszyć, wygięty na olśnik — złamać *). Kruchosć brązu zmuszała poniekąd do specjalizacji kształtów. Stąd taka mnogość rozmaitych narzędzi końca brązowego wieku, wskazująca jednocześnie na bardzo rozwinięte potrzeby wytworców oraz na skupienie ich w społeczeństwa trwałe i osiadłe.

Czy znajomość żelaza jest rezultatem rozwoju wiedzy metalurgicznej u techników brązowego wieku, czy powstała gdzieś na uboczu, samodzielnie, u innych ludów i w innych okolicach i następnie trafiła do siedzib cywilizacji brązowej — sądzić o tem trudno. Zadanie to wymaga obszernych, szczegółowych poszukiwań. Zaznaczę tylko, że do dziś dnia istnieją plemiona, które nie znają wyrobu brązu i miedzi. Wśród nich kultura kamienia i kości bezpośrednio styka się z żelazną; plemiona te same umieją wyrabiać żelazo. W wykopaliskach rozmaitych miejscowości spotykają się dwa typy przedmiotów żelaznych: jedne są nieudolnem naśladowaniem przedmiotów brązowych, drugie mają kształt odrębny, samoistny, bardziej odpowiedni własnościom żelaza. Te ostatnie nie zawsze bywają późniejsze. Do nich należy bezwarunkowo nóż typu jakuckiego. Nazwałem go *sybirskim*, gdyż gęsto rozsypany w tamtejszych wykopaliskach, przetrwał prócz tego do dziś dnia u Jakutów, Tunguzów, Jukagirów, Ostyaków, Samojedów, Karagasów, oraz plemion turańskich z nad górnego Jeniseju. Różni się od noża chińskiego, używanego przez Mongołów, Buriatów, Uranchajów oraz innych tem, że nóż chiński jest bezpośrednim następcą noża brązowego zarówno

Fig. 56. Nóż sybirski.
(wielkość naturalna).

*) To samo można powiedzieć o współczesnych, stalowych nożach europejskich. Wszyscy podróżnicy, skazani na długi pobyt w lasach północno-syberyjskich, zaopatrują się w noże jakuckie, znajdując, że są dogodniejsze.

z kształtu ostrza jak z trzonka płaskiego, do którego przymocowana jest rączka, składająca się z dwóch połówek. Nóż żelazny *sybirski* ma trzonek gwoździowaty, przeznaczony do wbijania w rękojeść, równie jak towarzyszące mu zwykle oryginalne dwu-widłe ostrza strzał *).

Zakończę pobieżną swoją notatkę wyliczeniem bardzo odległych nawet od siebie miejscowości, z których, w zbiorach Muzeum historycznego moskiewskiego znalazłem okazy *noży sybirskich*.

1. Wieś *Hniesdowo* (niedaleko Smoleńska nad Dnieprem); kurhan Nr 26, przedmiot Nr 210, kurhan 42, przedm. 308, 309; kurh. 74, przedm. 496; kurh. 80—87, przedm. Nr 514, 516, 517, 519, 520, 521, 522, 523, 524.
2. Wieś *Arefino* (gub. Smoleńska); kurhan 6, przedm. 602.
3. Wieś *Wysokie* (gub. Smol., nad rz. Carewicz); kur. 1, prz. 634.
4. Wieś *Horodok* (tamże); kurh. 1, przedm. 646.
5. Wieś *Słoboda* (gub. Smoleńska, cmentarzysko nad jeziorem Sapszo) kurh. 1, przedm. 663; kurh. 4, przedm. 679; kurh. 7, przedm. 688.
6. Wieś *Zaborze* nad rzeką Kasplą (gub. Smoleńska); kurhan 1, przedm. 691.
7. Wieś *Prudjanka* (g. Smoleńska); prz. 770, 6 noży typu sybirsk.
8. Miasteczko *Łohojsk* (gub. Mińska); kurh. 3, przedm. 852.
9. Wieś *Jazyl* (nad rzeką Jazyl, gub. Mińska); kur. 2, przedm. 990.
10. Wieś *Ursecse* (gub. Mińska); kurhan 1, przedm. 993.
11. Wieś *Wiszeńki* (gub. Czernihowska); przedm. 1050 — 13 noży tego typu.
12. Wieś *Pysznoje* (gub. Witebska); kurh. 3, przedm. 1185.
13. Brzeg jeziora *Czudzkiego*, ujście rz. Plius (gub. Petersburska); przedm. 1236.
14. Wieś *Letowszczycy* (gub. Petersburska); kurh. 10, przed. 1311; kurh. 11, przedm. 1314.
15. Wieś *Rutilicy* (gub. Petersburska); kurh. 10, przedm. 1471.
16. Wieś *Nowo-Siwerskoe* (gub. Petersburska); kurh. 5, przedm. 1527; kurh. 7, przedm. 1533; kurh. 8 przedm. 1536; kurh. 9, przedm. 1541; kurh. 10, przedm. 1545.

*) Ostrza te w dziwny sposób zdradzają pokrewieństwo z tak zwanym typem gro-tów dłutowatych z okresu kamiennego.

17. Wieś *Kalitino* (gub. Petersburska); kurh. 3, przedm. 1568.
 18. Wieś *Izbereżje* (gub. Twerska); kurh. 6, przedm. 1630; kurh. 9, przedm. 1637.
 19. Wieś *Posady* (gub. Twerska); kolekcyja II, kurhan 1, przedm. 1733; kurh. 2, przedm. 1741.
 20. Wieś *Chripelewo* (gub. Twerska); kurh. 2, przedm. 1769; kurh. 6, przedm. 1796; kurh. 7, przedm. 1805.
 21. Wieś *Zaborje* (gub. Twerska); kurh. 22, przedm. 1839; kurh. 26, przedm. 1853.
 22. Wieś *Woronowo* (gub. Jarosławskiej); kurh. 1, przedm. 1865; kurh. 2, przedm. 1870; kurh. 3, przedm. 1875; kurh. 4, przedm. 1877; kurhan 8, przedm. 1901; kurh. 18, przedm. 1926.
 23. Wieś *Stromyń* (gub. Jarosławskiej); kurhan 1, przedm. 1936; kurh. 3, przedm. 1937.
 24. Wieś *Kiryjanowo* (gub. Jarosławskiej); noże w 55-iu kurhan.
 25. Wieś *Żukowo* (gub. Jarosławskiej); wszystkie noże w 37 kurh.
 26. Wieś *Kriwiec* (gub. Jarosławskiej); wszystkie noże w 38 kurhanach pierwszego cmentarzyska, w 11-tu drugiego i w 3-ch trzeciego.
- Wogóle w gubernii Jarosławskiej przeważa w wykopaliskach nóż typu sybirskiego, gdy w poprzednich miejscowościach był on zmieszany z nożami innego typu. W wykopaliskach gub. Moskiewskiej noży sybirskiego typu nie znalazłem wcale.
27. Wieś *Popowska* (gub. Razańskiej), wśród przedmiotów prze-
ważnie brązowych, żelazny nóż typu sybirskiego, Nr przedm. 535.
 28. *M. Murom* nad Oką (gub. Włodzimierska), większość przedmio-
tów z brązu; przedm. 658 jest nożem żelaznym typu sybirskiego.
 29. Wieś *Małoje Teriuszewo* (gub. Niżegorodzka), sala 5, kurh. 1,
przedm. 2 i 15; kurh. 2, przedm. 43.
 30. Powiaty *Makarjewski*, *Kniahiniński*, *Balachniński* (gub.
Niżegorodzka); przedm. 122.
 31. Dolina rzeki *Naidy* (gub. Wiacka); przedm. 241.
 32. Okrąg *Turgajski*; większość przedmiotów z brązu, złota i sre-
bra, są żelazne strzemiona, nożyce oraz strzały typu sybirskiego. Nóż
tego typu pod Nr 305,

33. Stanica *Gorjaczewodskaja* niedaleko Piatigorska (okrąg Terski); kurh. 7, przedm. 210; kurh. 8, przedm. 212; kurh. 12, przedm. 223; kurh. 14, przedm. 226; kurh. 20, przedm. 230; kurh. 21, przedm. 231; kurh. 22, przedm. 232; kurh. 28, przedm. 235; kurh. 30, przedm. 238, 244.

Noże typu sybirskiego napotykamy również w kurhanach gubernii Charkowskiej w powiecie Bogoduchowskim, w gub. Połtawskiej, w powiecie Romenskim; prócz tego w Moszczinach, w Spasskim Gródku w zbiorze Kaukaskim Samokwasowa, w Karraskiej grupie kurhanów okręgu Terskiego. *)

Jakichkolwiek pewnych wniosków opierać na tym przeglądzie nie można. Zaznaczę tylko, że są miejscowości, przeważnie w środkowej Rosyi, gdzie nóż typu sybirskiego spotyka się rzadko, lub dotychczas znaleziony nie był (gub. Moskiewska), następnie, że stosunkowo najobficiej znajduje się on na porzeczach Dniepru i Niemna, na pobrzeżu morza Bałtyckiego i na Kaukazie, ale i tam nie wszędzie. W innych miejscowościach przeważa nóż żelazny, wzorowany na nożach brązowych.

W zbiorze E. Majewskiego zauważyłem kilka noży bardzo zbliżonych do typu omawianego. Pochodzą one z gub. Kieleckiej. Dwa z nich są nawet wymienione w opisie stacyi w Żernikach dolnych, na str. 55-ej. (Nr 4093 i 4094). Wartoby zwrócić na podobne zabytki u nas baczniejszą uwagę.

Warszawa w Styczniu 1899 r.

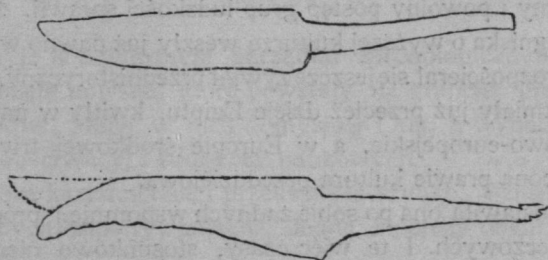


Fig. 57. Starożytne noże sybirskie, znalezione w okolicach Tunki
(połowa naturalnej wielkości).

*) Impieratorskij Rossijskij Istoriceskij Muziej. Ukazatel pamiatnikow. Moskwa 1893.